

Od ponad dwóch tygodni w Stanach wzrastają okupacje kampusów uniwersyteckich w solidarności z mordowanymi przez Izrael Palestyńczykami. Ten krótki tekst jest ważną próbą nadania im niezbędnej taktycznej spójności, jeśli chcą stawiać odpowiednie problemy i pokonać przeszkody na drodze do wyjścia poza ograniczony horyzont walk studenckich.



NAJPIERW PRZEJMIEMY COLUMBIĘ

Lekcje z ruchu
okupacyjnego
z kwietnia 1968 roku



Od ponad dwóch tygodni w Stanach wzrastają okupacje kampusów uniwersyteckich w solidarności z mordowanymi przez Izrael Palestyńczykami. Ich głównym celem jest zmuszenie uniwersytetów do wstrzymania wsparcia finansowego dla Izraela. Choć porównania z protestami przeciwko wojnie w Wietnamie nie są tu przesadzone, to bardziej zachęcające jest to, jak namacalnie okupacje te przeplatają się z ruchem przeciwko Cop City¹ i powstaniem z lat 2019/2020². Korzystając zarówno z wykutej w nich technicznej wiedzy³, jak i zacieśniając więzi pomiędzy sobą nawzajem⁴, oferują nową płaszczyznę do kolektywnego tworzenia buntowniczej wiedzy, nauki i eksperymentacji. Ten krótki tekst jest ważną próbą nadania im niezbędnej taktycznej spójności, jeśli chcą stawiać odpowiednie problemy i pokonać przeszkody na drodze do wyjścia poza ograniczony horyzont walk studenckich.

Dla osób żyjących w Polsce wszystko to ma znaczenie o tyle, że reprezentuje powracające widmo ruchu studenckiego, które wstrząsnęło drugą połową XX wieku, i które my też – choć w znacznie mniejszej intensywności – wyczuwamy. Okupacja Jowity jest dobrym przykładem na to, jakie rzeczy są możliwe, gdy, tak jak osoby studenckie okupujące kampusy w coraz większej ilości miejsc na

¹ Po więcej o walce przeciwko Cop City możecie zajrzeć to przetłumaczonych przez nas dwóch reportaży z tej walki: *Las w mieście. Dwa lata obrony lasu w Atlancie* i *Życie pośród wstrząsów. Zacięta walka z Cop City wobec represji*. Ostatni, nieprzetłumaczony jej rozdział, *Don't Stop: Continuing the Fight against Cop City*, jest dostępny na stronie Crimethinc.

² Mały wycinek tego, czym były powstania 2019/2020 roku, jest dostępny na naszej stronie w artykule *Wiralność. Przeciwno podstawowej jednostce życia*.

³ Podawanych dalej jest wiele informacji – na przykład o tym, jak neutralizować granaty z gazem łzawiącym, jak chronić się przed pociskami, jak budować barykady i ogólnie jak strategizować. Uczestniczy w tym wiele kanałów, m.in.: Escalate Network, Strike Force Worldwide czy Crimethinc. Udostępniane są przydatne infografiki, takie jak tu: tiny.pl/ddxc6 i tu: tiny.pl/ddxdq.

⁴ Na jednej z bardziej zaciętych okupacji został zbudowany skypod na jednym z drzew na kampusie, otwarcie nawiązując do okupacji lasu Weelaunee w Atlancie. Na innych przywoływano pamięć zamordowanx Tortuguity i wskazywano, że ruch przeciwko ludo-bójstwie w Palestynie musi być także ruchem przeciwko policji. W końcu kompleks treningowy planowany w Atlancie i wielu innych amerykańskich miastach jest częścią globalnego aparatu kontrinsurekcyjnego, który obecnie sieje spustoszenie w strefie Gazy.

świecie, zamiast zachowawczości wybierze się eskalację. A trzeba powiedzieć, że nigdy nie było lepszego momentu, by eskalować. Fala okupacji ze Stanów dotarła już do części Europy i nie ma żadnego powodu, by miała się zatrzymywać. Okupacja – szczególnie taka jak te, które widzieliśmy w Columbii czy w Amsterdamie – może wydawać się ogromnym przedsięwzięciem, ale w rzeczywistości wystarczy zdeterminowana i przygotowana grupa, która ją rozpocznie. Cała reszta jest pod ręką. „Przyszłość należy do śmiałych”, a kampusy uniwersyteckie da się wbrew pozorom dość łatwo zabarykadować. Podczas wzbierającej fali walki niemożliwe staje się możliwe: jedyne czego potrzeba to zdecydowanie i rozwiązywanie konkretnych, praktycznych problemów.

Escalate4Gaza!

powiedział, że pięciu studentów i powielacz mogą wyrządzić uniwersytetowi więcej szkód niż armia.

X. Unikaj niekończących się spotkań. Relacje z okupacji Columbii często podkreślają, że osoby uczestniczące spędzały prawie cały swój czas na całodobowych spotkaniach. Miało to zapewnić równe uczestnictwo i prawdziwą komunikację. Ostatnie doświadczenia pokazują jednak, że zgromadzenia ogólne często drenują morale i zaduszają inicjatywę.

XI. To dopiero początek. Z ruchu okupacyjnego z 68. wyłoniło się wiele rewolucyjnych organizacji. Maksymalne możliwe zaostrenie walki na uniwersytetach może w podobny sposób przyczynić się do powstania konstelacji sił rewolucyjnych również dzisiaj.

XII. „Dwie, trzy, wiele Columbii”. Teraz, tak jak i wtedy, zatrzymanie maszyny wojennej będzie wymagało otwierania nowych frontów i rozprzestrzeniania coraz bardziej zakłócających taktyk, takich właśnie jak okupacje budynków.

XIII. Ruch okupacyjny we Francji z następnego miesiąca pokazał, że w odpowiednich okolicznościach walki na uniwersytetach mogą doprowadzić do o wiele większej eksplozji społecznej.

XIV. Wypalcie cygara rektora.⁸

Cała siła w ręce komun.

**Pierwotna publikacja: III Will
Data publikacji: 21.04.2024**

nieczytelne.com

⁸ przyp. red.: Nawiązanie do tego, jak podczas okupacji w 68. jeden ze studentów właśnie to zrobił, co uwieczniono na ikonicznym zdjęciu (patrz: następna strona).

Dzisiejsza okupacja będzie w silniejszej pozycji, jeśli będzie w stanie w podobny sposób zmobilizować okolicznych mieszkańców do wsparcia.

VII. Ich pierwszym zadaniem jest więc otwarcie kampusu dla społeczności. Studentki z innych kampusów, okoliczni mieszkańcy i zewnętrzni agitatorki⁷ muszą być mile widziane. W kwietniu 68. pięćset osób pomaszewowało na bramę przy 116th Street i Broadway'u, a nowojorska policja ustąpiła ze strachu przed wybuchem przemocy. Podobne taktyki mogą być konieczne i dziś.

VIII. Przyszłość należy do śmiałych. To, czy większość mieszkańców kampusu lub miasta popierała okupację w czasie ich trwania, nie jest do końca jasne – sondaże jednak pokazują, że zdecydowana większość na Columbiu później tak twierdziła. Nikt nie chce stać po złej stronie historii, ale przewyciężenie zastoju wymaga inicjatywy. Zuchwałość rozwiewa chmury dezorientacji. Dważne działania zyskują poparcie, nawet jeśli dopiero po fakcie.

IX. Stwórzcie komitety. Gdy już zajmiecie budynek, zorganizujcie się wokół praktycznych zadań. W 68. komitet obronny budował barykady i koordynował nocną wartę, a komitet łączników ustanowił komunikację między okupantami i światem zewnętrznym.

Mieliśmy zestaw krótkofalówek nadających na paśmie obywatelskim, a także łączność telefoniczną z każdym budynkiem, którą uniwersytet podsłuchiwał. Mieliśmy trzy powielacze, pracujące bez przerwy, i byli ludzie, którzy podczas strajku nie robili nic poza ich obsługiwaniem. A na ścianie wisiał wielki napis – cytował kogoś z Berkeley, kto

*Kiedy zajmiecie Columbię, kiedy
zajmiecie Paryż, przejmijcie
media, powiedzcie ludziom, co robicie,
co kombinujecie, dlaczego i jak zamierzacie
to zrobić, jak mogą pomóc, stale nadawajcie
wiadomości, musicie zwalczyć 70 lat
uwarunkowań medialnych, to jest ściana
przez którą trzeba się jakoś przebić, by dotrzeć do
instynktu człowieka, który jak roślina walczy
o światło, o powietrze
//
kiedy zajmiecie miasto, kampus, przejmijcie elektrownie,
wodę, środki transportu,
nie negocjujcie, zapomnijcie, jak
się negocjuje, i nie czekajcie, aż De Gaulle lub Kirk
abdykują, bo tego nie zrobią, wy nie
„demonstrujecie”, ale walczyście
na wojnie, więc walczyście, by wygrać, nie czekajcie, aż
Johnson, Humphrey czy Rockefeller zgodzą się na wasze warunki
weźcie to, czego potrzebujecie, „jest za darmo
bo jest wasze”*

Diane Di Prima, *Revolutionary Letter #15*

⁷ przyp. red.: W Stanach popularna jest narracja o tzw. „zewnętrznych agitatorach”, czyli jednostkach, które pochodzą spoza danej protestującej społeczności (jak np. grupy studentów czy czarnych mieszkańców danej dzielnicy) i celowo eskalują wydarzenia dla swoich własnych celów. Jest to taktyka typu „dziel i rządź”, mająca na celu rozbicie ruchu poprzez wykreowanie fałszywego obrazu „dobrego protestującego” i uzasadnienie wszelkiej represji przeciwko „złej mniejszości”. Tutaj osoby autorskie dokonują świadomego zabiegu afirmacji istnienia i udziału takich „osób z zewnątrz”, by już na wstępie skontrolować takie manewry państwa. Więcej można przeczytać tutaj.

23 kwietnia 1968 roku setki studentów Uniwersytetu Columbia zajęły Hamilton Hall⁵, biorąc dziekana Colemana jako zakładnika. W ciągu następných dni okupowanych było już pięć budynków na terenie kampusu. Okupujący domagali się od Columbi wstrzymania projektu budowlanego, który przyczyniłby się do gentryfikacji Harlemu⁶, zakończenia tajnego projektu badawczego finansowanego przez CIA oraz amnestii dla protestujących studentek i studentów. Okupacje dobiegły końca 29 kwietnia, kiedy nowojorska policja przeprowadziła szturm na okupowane budynki i aresztowała prawie siedemset osób. W odpowiedzi kadra uniwersytecka rozpoczęła strajk, a kampus został zamknięty na resztę semestru. W kolejnych tygodniach pojawiły się nowe okupacje na kampusie i w okolicznych dzielnicach, i administracja Columbi ostatecznie spełniła prawie wszystkie żądania okupujących. Poniżej przedstawiamy kilka lekcji z tamtego kwietnia, które mogą być przydatne dziś, gdy okupacje uniwersytetów ponownie stały się taktyką ruchu mającą na celu zakończenie ludobójstwa w Gazie.

I. Okupacje są skuteczne, ponieważ są zakłócające. Okupacje z kwietnia 1968 r. zamknęły cały uniwersytet na ponad tydzień. Zmusiło to administrację do przystania na ich żądania, nawet po tym, jak ruch spotkał się z represjami.

II. Okupacja musi się szerzyć, aby przetrwać. Trzeba zająć nowe budynki na kampusie, w całym mieście i w całym kraju. Zaskoczcie wroga. Dążcie do codziennych, a nawet cogodzinnych sukcesów, choćby najmniejszych. Za wszelką cenę utrzymajcie wyższe morale.

III. Każda okupacja jest komuną. Przerwywając normalne przepływy kapitalistycznego społeczeństwa, okupacje robią miejsce czemuś nowemu. Stają się przestrzenią do eksperymentowania z innymi sposobami życia. *Dzielcie się wszystkim.* Wewnątrz okupacji nie ma własności prywatnej.

⁵ przyp. red.: Hamilton Hall – jeden z budynków na kampusie Uniwersytetu Columbia.

⁶ przyp. red.: Harlem – dzielnica Nowego Jorku zamieszкана w dużej mierze przez osoby czarne (i ogólnie osoby niebiałe, lub jako takie postrzegane), ważny ośrodek kulturowy i jednocześnie jedna z tych dzielnic, która była najpierw dotknięta przez biedę, a później przez gentryfikację.

Przełamcie bariery. Tutaj status społeczny i stanowiska nie mają znaczenia.

W protestach z 68. na Columbi chodziło o to, że jeśli byłeś w jednym z okupowanych budynków, miałeś taką samą władzę jak każdy inny. Nie miało znaczenia to, kim i na jakim kierunku byłeś, kim byli twoi rodzice, czy miałeś stypendium, czy płaciłeś za siebie, a nawet czy w ogóle jesteś osobą studiującą. Nic z tego nie miało znaczenia w naszym codziennym życiu na Wydziale Matematyki. Wszyscy byli równi...

IV. Wszystkie ruchy mierzą się z podziałami społeczeństwa kapitalistycznego. Jest to tym prawdziwsze w przypadku okupacji, jako że od samego początku stają się one kwestią życia razem. Ale można się z tymi podziałami zmagać tak, by dokładać się do dynamiki ruchu, a nie ją osłabiać. Okupacje z 1968 r. od początku musiały zmierzyć się z kwestiami rasy i płci. Czarne i białe studentki zajmowały oddzielne budynki, ale samoorganizując się, czarne studentki uczyniły cały ruch silniejszym. Determinacja i dyscyplina czarnych studentów okupujących Hamilton Hall zainspirowały do tego samego inne okupujące. Na każdej okupacji starano się przewyciężyć upłciowiony podział pracy. Za ochronę i gotowanie odpowiadały osoby wszystkich płci, a łazienki zde segregowano.

V. Namnażanie się okupowanych miejsc wymaga przestrzeni dla wzrastania autonomicznych inicjatyw. Każda sekcja ruchu będzie musiała znaleźć pewność siebie, by się samoorganizować i działać. W miarę jak w 68. powstawały nowe okupacje, każda z nich nabierała odrębnych cech i kultury. Na przykład budynek Wydziału Matematyki był znany jako „najbardziej bojowy” i było w nim najwięcej osób z zewnątrz.

VI. Okupacje czerpią siłę z widma zamieszek. Te w kwietniu 68. miały miejsce zaraz po „Wielkim Tygodniu” zamieszek w sąsiednich dzielnicach i miastach w całym kraju po zabójstwie dr Martina Luthera Kinga Jr. Administracja kampusu, urzędnicy miejscy i policja obawiali się, że każda próba stłumienia okupacji może doprowadzić do niepokoju w okolicznych dzielnicach – że Harlem może najechać na Columbię.